

# Pezet, Widz

widzę jej obraz przed oczami  
słyszysz stukanie obcasów za drzwiami  
serce bije mi szybciej i szybciej  
cały czas myślę że zaraz tu przyjdzie...  
słyszysz jak mówi, woła mnie gdzieś z sypialni  
spotykam mój wzrok z jej oczami  
mocno chwytam jej dłoń i oddalam się z nią  
i dotykam jej ust wargami i..  
wymyka mi się z rąk przez palce  
dotyka mnie ostatni raz opuszkami  
próbując złapać i zatrzymać ją na zawsze  
upuszczam ją i zabijam coś między nami.  
mógłbym przysiąc była tutaj przed chwilą,  
ciężko dysząc trzymaliśmy się mocno.  
chciałbym umieć jej pokazać tą miłość,  
którą czuje nawet teraz mocniej niż na początku.  
chciałbym pomóc jej w nas jeszcze uwierzyć i  
zawsze być przy niej, być potrzebny  
rzeczywistość już mnie nie przeraża jak kiedyś ale  
bez niej jestem pusty, nawet gdy idę przed siebie..  
ona czuje że nie będzie szczęśliwa, nie ze mną  
czas upływa mi z takim obrazem  
czuję że za mało czasu nam tu zostało by  
pozwolić na to by nie być razem...

23.12.08

może ostatni raz gdy patrzę jej w oczy  
chciałbym powiedzieć jej jak bardzo ją kocham ale  
prosiła mnie bym dzisiaj nie mówił o tym  
uśmiecha się i ma ten dołek w policzku  
który tak bardzo lubię i kurwa mać jest śliczna  
chyba nie widzi jak w dłoni drży mi zapalniczka,  
ręce mi się trzęsa, nie chcę żeby wyszła  
może nie umiem być czasami troche lepszy lecz  
jeśli to nie jest miłość to chyba Bóg jest ślepy  
przecież jest między nami tyle fajnych rzeczy  
kurwa co się z nimi stało? nie wiem? kiedy?  
chcę jej powiedzieć że dla mnie jest najlepsza..  
i zrzucić wszystko z blatu stołu i się pieprzyć  
ale spogląda na mnie, nawet się cofa..  
nie chce żebym mówił o tym, żebym próbował  
nie chce żebym patrzył tak na nią prosto w oczy bo  
nie chce musieć mówić mi że już mnie nie kocha...